

DZIENNIK WILEŃSKI



REDAKCJA I ADMINISTRACJA: ul. Dominikańska 4. Telefon Redakcji i Administracji 443, Drukarni 1244. Adres drukarni: Mostowa 1. Redaktor przyjmuje od g. 2—4 pp. Administracja otwarta od g. 9—5, w niedziele i święta od 12—1 pp. „Dziennik Wileński” wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświęconych.

PRENUMERATA miesięcznie 4 zł., z odnośnikiem i przesyłką pocztową 4 zł. 50 gr. za granicą 8 zł., cena pojedynczego numeru na prowincji 20 gr. CENA OGŁOSZEŃ: za wiersz milim. przed tekstem 20 gr., w tekście 40 gr., za tekstem 10 gr. W numerach świątecznych oraz z prowincji o 25% zagraniczne o 50% drożej. Za dostarczenie numeru dowodowego 20 gr. Każda nowa podwyżka taryfy obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia. Ogłoszenia cyfrowe, tabele oraz fantazyjne o 25% drożej. Konto czekowe w P. K. O. Nr. 80187.



FRANCISZEK KOŃCZA OBYWATEL ZIEMI KOWIENSKIEJ

opatrzoney Św. Sakramentami, po długich i ciężkich cierpieniach zasnął w Panu dnia 17 września 1927 r. w wieku lat 72 w majątku swym Łukini powiatu Wiłkomierskiego

O czym zawiadamiają w głębokim smutku pogrążeni
Żona, Córki, Synowie, Synowa, Zięciowie i Wnuczęta.

Od Administracji

Wszystkich prenumeratorów naszych, zwłaszcza zamiejscowych, uprzejmie prosimy o wpłacenie prenumeraty na miesiąc październik dla uniknięcia niepożądanego przerwy w wysyłaniu pisma.

Biologia Ogólna

Pr. Dr. J. WILCZYŃSKIEGO (str. 911-XX np. 529, portretów 24). Wyszła już w całości z druku nakładem księgarni K. RUTSKIEGO. Cena zł. 35.—, oddzielnie t. II cz. I zł. 8.80, cz. II 17.—. Do nabycia we wszystkich księgarniach. 455-11

INTROLIGATORNIA

„DZIENNIKA WILEŃSKIEGO—ul. Mostowa 1
PRZYJMUJE WSZELKIE KSIĄŻKI DO OPRAWY
WYKONANIE STARANNE, CENY UMIARKOWANE.

P. P. AMATORZY FOTOGRAFJI! Wykonujemy różne roboty, jak retuszowanie, powiększenie i t. d. taniej niż wazędzie. Fot. „REKORD” Szopena 5. Proszę wyciąć adres. 460

ZAPISUJECIE SIĘ NA KURSA PRZECIWGAZOWE.

Telefonem z Warszawy.

(Od własnego korespondenta).

List marszałka Rataja.

W dniu wczorajszym marszałek Sejmu Rataj wysłał do Prezydium Rady ministrów list, będący odpowiedzią na pismo prezesa Rady ministrów marsz. Piłsudskiego z dnia 23 września r.b. List zawiera trzy punkty. W pierwszym, omawiając stronę prawną uchylecia dekretu prasowego Prezydenta Rzeczypospolitej marszałek Rataj stwierdza, że Sejm działał w myśl ustawy i interwencja Senatu nie jest konieczna.

W drugim zaznacza że pierwsza ustawa prasowa została w r.b. odrzucona przez Sejm i Senat, a jednak nie stanowiło to precedensu. Wreszcie w trzecim punkcie stwierdza, że uchwała Sejmu z dnia 19 września r.b. została dokonana zgodnie z konstytucją i regulaminem i zakomunikowana oficjalnie Rządowi, celem właściwego użytku.

Posiedzenie Rady gabinetowej.

W dniu wczorajszym w godzinach od 5—7 i pół wieczorem odbyło się posiedzenie rady gabinetowej pod przewodnictwem prezesa Rady Ministrów marsz. Piłsudskiego. Następnie vice-premier Bartel odbył konferencję z ministrami Skarbu Czechowiczem i Przemysłu i Handlu Kwiatkowskim. Obie te konferencje dotyczyły sprawy pożyczki, która obecnie weszła w stadium krytyczne.

Anglja a roszczenia Litwy do Wilna.

W dniu onegdajszym poseł i minister nadzwyczajny Wielkiej Brytanji, Max Muller, złożył wizytę zastępcy ministra spraw zagranicznych, p. Knollowi. Jak się dowiadujemy, wizyta ta miała na celu ustosunkowanie się rządu angielskiego do zmiany konstytucji litewskiej, według której stolicą Litwy zostało wyznaczone Wilno.

Zgon senatora Wł. Grabskiego.

Zmarł senator Władysław Grabski z Kurczewa, członek Związku Ludowo-Narodowego, który podczas wojny odegrał wybitną rolę. Jako łącznik pomiędzy organizacjami narodowymi w kraju, a Komitetem Narodowym w Paryżu.

Nowy prezes Banku Rolnego.

Profesor Franciszek Bujak złożył prezesurę Banku Rolnego. Na jego miejsce powołany został Seweryn Ludkiewicz, były minister.

Konfiskaty.

W dniu wczorajszym Komisarjat Rządu na miasto stołeczne Warszawa zarządził konfiskatę wstępu do „Chłopska doła”, wychodzący w Warszawie pod redakcją posła Kwapińskiego.

Skutkirepresyj prasowych.

Polak-Katolik podaje w artykule p. t. „skutki represji prasowych” następujące uwagi na marginesie ostatnio przez Rząd zarządzonej konfiskaty: Wskutek zastosowania szeregu represji w stosunku do pism opozycyjnych, zaczyna się pojawiać nielegalna literatura. Oto leży przed nami przysłany przez pocztę egzemplarz ulotki nielegalnie wydanej, jak mówi przypisek w nakładzie 10000 egzemplarzy p. t.: „Prawda o gen. Zagórskim”. Zawiera ona cały szereg faktów, nazwisk, miejscowości i t. p. Ulotka taka wyjdzie na ulicę i będzie czytana przez setki tysięcy ludzi—a prasa legalna ma usta zakneblowane.

Nominacja p. Tabora.

Naczelnik wydziału emigracyjnego ministerstwa spraw zagranicznych, p. Tabor, został zamianowany konsulem w Helsingforsie.

Sesja Sejmu Śląskiego.

W numerze wczorajszym „Monitor Polski” przynosi dekret na otwarcie sesji jesiennej Sejmu Śląskiego na dzień 30-go września r. b.

Rokowania handlowe polsko-niemieckie.

Sprawa rokowań handlowych polsko-niemieckich utknęła na martwym punkcie. Jak się dowiadujemy poseł Rauscher nie miał żadnych instrukcyj z Ministerstwa Spraw Zagranicznych Rzeszy—a cała sprawa wznowienia rokowań była inspirowana przez prasę berlińską.

Zamknięcie sesji zgromadzenia Ligi Narodów.

GENEWA, 27.IX. (Pat.) Dnia 27 września r. b. o godz. 13-ej przewodniczący Guan zamknął VIII Zgromadzenie Ligi Narodów. Oświadczył on w końcowym przemówieniu, że tegoroczne obrady zostały uświetnione całkowitem powodzeniem. Generalna debata nad działalnością Rady Ligi Narodów i generalnego sekretariatu Ligi Narodów, jak również wszystkie inne dyskusje nacechowane były jeszcze większą żywością, niż w latach ubiegłych. Sprawa przygotowania międzynarodowej konferencji rozbrojeniowej znalazła na obecnej sesji szczerze i po-

ważne poparcie. Tak więc możemy osiągnąć ostateczny cel nie tylko w jednym kierunku. Niezłomna jest u wszystkich wola zniesienia szaleństwa i barbarzyństwa, jakie przedstawia wojna współczesna. Bez obawy i troski będą mogły patrzeć narody w przyszłość, jeżeli krocząc będą nadal naprzód zdecydowanie po obranej już drodze. Niedaleką jest chwila — zakończył Guan — gdy będziemy mogli zbierać plony posianego tu ziarna. Słowa przewodniczącego przyjęło Zgromadzenie burzliwymi oklaskami.

Pakt o nieagresji.

WARSZAWA, 27.9. (Pat.) Ministerstwo Spraw Zagranicznych komunikuje: Ostatnie rozmowy komisarza ludowego do spraw zagranicznych Czczerina z poselem Patkiem doprowadziły do uzgodnienia niektórych punktów dotyczących paktu o nieagresji. Jednocześnie podczas tych rozmów został ustalony spis tych artyku-

łów, co do których jeszcze nie nastąpiło uzgodnienie. Poseł Patek wyjechał na Kaukaz, celem wizytacji konsulatu polskiego w Tyflisie. Po powrocie do Moskwy konferencję jego z komisarzem ludowym Czczerinem w sprawie paktu o nieagresji zostaną znowu podjęte.

Rada Ligi Narodów przyjęła rezolucję Polską.

GENEWA, 27.X. (Pat.) Na wieczornym posiedzeniu Rady Ligi przyjęto bez dyskusji rezolucję potwierdzającą przyjętą poprze-

dnie przez Zgromadzenie Ligi rezolucję polską. Działająca rezolucja Rady Ligi brzmi: Rada Ligi przyjmuje do wiadomości rezolucję

przyjętą przez Zgromadzenie Ligi, zabraniającą wszelkiej wojny nastawionej i oświadczającą, że wszystkie środki pokojowe winny być zastosowane dla regulowania sporów, jakiegokolwiek byłyby

one natury, powstających pomiędzy państwami oraz prosi Sekretarza Generalnego o podanie rzeczowej rezolucji do wiadomości wszystkich państw, będących członkami Ligi Narodów.

Sprawa o Westerplatte przed Radą Ligi Narodów.

GENEWA, 27.IX. (Pat.) Na dzisiejszym posiedzeniu Rady Ligi Narodów rozpatrywano sprawę regulaminu używalności Westerplatte przez Polskę. Na czwartej sesji Rady Ligi zdecydowano utrzymać prowizorycznie istniejący stan rzeczy według orzeczenia Wysokiego Komisarza Ligi aż do zbadania wrażliwości polskiego i Gdańskiego. W swym dzisiejszym obszernym raporcie Villegas zaproponował rezolucję, stwierdzającą prawa Polski zgodnie z dotychczasowym stanem rzeczy. Następnie przemawiał prezydent senatu gdańskiego Sahm, który domagał się prawa wolnego dostępu urzędników i policji gdańskiej na Westerplatte. Komisarz generalny Stressburger zaznaczył, że dopuszczać zbyt

łatwo licznych urzędników i terytorjum, na którym znajduje się amunicja, byłoby zmniejszeniem bezpieczeństwa dla ludności gdańskiej, a odpowiedzialną za to bezpieczeństwo jest Polska.

Minister Stresemann zapowiedział kategorycznie, że za dzisiejszą propozycją sprawozdawcy głosować nie będzie. Ponieważ uchwały Rady Ligi winne zapadać jednogłośnie, przeto tego rodzaju założenie weta przez Stresemanna spowodowało dalsze odroczenie sprawy.

W ten sposób, na następnej sesji Rady Ligi, sprawa Westerplatte będzie przedmiotem obrad poraz siedemnasty, jednakże do czasu ostatecznej decyzji obowiązuje dotychczasowy stan rzeczy.

Echa rozmowy Brianda ze Stresemannem.

PARYŻ, 27.IX. (Pat.) W związku z wczorajszą rozmową Brianda ze Stresemannem „Petit Parisien” wyraża żal, iż pomyślnie wyniki prawie każdej sesji Ligi narażone są na szwank przez niefortunne wystąpienia skrajnych nacjonalistów niemieckich. Ze swej strony Francja nie może tych wystąpień pozostawić bez odpo-

wiedzi. Zdanem dziennika jest rzeczą prawdopodobną, że Briand i Stresemann doszli wspólnie do wniosku, iż należy prowadzić na terenie międzynarodowym w ramach Ligi Narodów politykę urzędowania całkowitego porozumienia zapoczątkowaną w Locarno.

Sprawa odpowiedzialności za wojnę światową.

BERLIN, 27.IX. (Pat.) Zbliżona do stronnictwa centrowego „Reichsdienst der Deutschenpresse” wyraźnie potępia wysunięcie przez Prezydenta Rzeszy sprawy odpowiedzialności za wybuch wojny i wyraża ubolewanie, że kanclerz Marx i minister Stresemann dopuścili do tego wystąpienia. Agencja stwierdza, że przedstawiciele polityki locarneńskiej w Niemczech, w razie zachwiania się ich stanowiska międzynarodowego sami musieliby ponieść za to winę.

nej sytuacji pomiędzy Niemcami, Francją i Belgią wytorowanej na tle sprawy odpowiedzialności za wybuch wojny. Korespondent gen. wyraża nadzieję, że oświadczenia nawet prezydenta Rzeszy mogą spowodować jakiś decydujący zwrot w sprawie wyjaśnienia kwestii odpowiedzialności za wybuch wojny. Oświadczenie takie było konieczne na dalszą metę, naród niemiecki bowiem w swej walce o oświetlenie prawdy musi od czasu do czasu słyszeć oświadczenia z kół kierowniczych, że dążenie do uwolnienia Niemiec od ciężącego na nich moralnego oskarżenia nie ustaje.

BERLIN, 27.IX. (Pat.) Zbliżona do ministra Stresemanna „Tägliches Rundschau” zamieszcza dziś depeszę z Genewy, zmierzającą wyraźnie do załagodzenia obec-

Wyjazd Brianda z Genewy.

GENEWA, 27.IX. (Pat.) W godzinach popołudniowych Briand odjechał do Paryża.

razają przypuszczenie, że Briand chciał przez ten niespodziewany odjazd uniknąć przewidywanych dalszych rozmów z ministrem Stresemannem. Dzienniki lewicowe i demokratyczne sądzą, że Briand został wezwany do Paryża

BERLIN, 27.IX. (Pat.) Prasa berlińska jest zaskoczona przez nagły niespodziewany, jak twierdziła ta prasa wyjazd Brianda z Genewy. Dzienniki prawicowe wy-

Zmiany w gabinecie angielskim.

BERLIN, 27.IX. (Pat.) „Vossische Ztg.” donosi za „Manchester Guardian”, że w łonie gabinetu angielskiego mają zajść poważne zmiany. Lord Balfour ma ustąpić, a na jego miejsce prezydentem rady tajnej ma być mianowany dotychczasowy minister wyznań Percy. Na miejsce lorda Percy ma

przyjść były doradca finansowy Polski p. Hilton Young, który przebywa obecnie w Genewie, jako przedstawiciel rządu angielskiego. Na miejsce zaś lorda Ceclia, ma zostać kanclerzem księstwa Lancaster dotychczasowy przedstawiciel Indji w Lidze Narodów, lord Lytton.

Sprawa odwołania Rakowskiego.

MOSKWA, 27.IX. (Pat.) Koła międzynarodowe stanowczo zaprzeczają

wiadomości o odwołaniu ambasadora Rakowskiego.

Kodyfikacja prawa międzynarodowego.

GENEWA, 27.IX. (Pat.) Na odbytem dziś przed południem Zgromadzeniu Ligi Narodów prowadzono dyskusję nad sprawą zwolnienia konferencji dla kodyfikacji prawa międzynarodowego. W dyskusji zabrał również głos delegat Rumunii prof. Hala. Mówca podkreślił, że dokonanie niezwykłej doniosłości dzieła kodyfikacji prawa narodów jest możliwe jedynie po gruntownym przygotowaniu. Radca prawny Foreign Office Cecil Hurst wystąpił z wnioskiem

dotyczącym składu komitetu pięciu, któremu ma być powierzona praca przygotowania konferencji. Następnie zabrał głos ponownie sprawozdawca Politis, podkreślając, że komitet rzeczoznawców dla kodyfikacji międzynarodowego prawa prowadził już od r. 1925 prace mające na celu przygotowanie konferencji. Po przemówieniu Politisa Zgromadzenie przyjęło jednomyślnie sprawozdanie i rezolucję komisji prawniczej.

Wycieczka słuchaczy polskiej wyższej szkoły wojskowej.

PARYŻ, 27.IX. (Pat.) Przybyła tu pod przewodnictwem gen. Kesslera wycieczka złożona z 30 oficerów, słuchaczy wyższej szkoły wojennej w Warszawie. Wycieczka złożyła wieniec na grobie

Niezanego Żołnierza, poczem udała się na prowincję celem zwiedzenia szeregu obozów wojskowych oraz zakładów przemysłu wojennego. W dniu 4 października wycieczka powróci do Paryża.

„Apostołowie.“

„Gazeta Por. Warsz.“ w szeregu rewelacyjnych artykułów dotyczących sekty marjawińskiej przytacza nadzwyczaj ciekawe przykłady z marjawińskiej „Jednodniówki“ wydanej w lipcu r. 1926, t. j. wkrótce po zamachu majowym. „Jednodniówka“ opierając się na jakichś prorocztwach „mateczki“ Kozłowskiej w ten sposób charakteryzuje stosunek ex cesarza Wilhelma II i... Piłsudskiego do — Papiestwa:

„Dlaczego Pan Bóg sprawił, że Niemcy ponieśli klęskę? „Ponieważ cesarz ich, powołany od Boga na to, aby Jego świętą Wolę wypełnił, rozminął się z tą wolą Bożą, a poszedł za swoją własną.“

„Wolą Bożą było, aby, jak niegdyś Napoleon, skarał on całą Europę wojną, a następnie, zawiadawszy nią, przygotował drogę Panu, to jest Królestwu Bożemu na ziemi. Ale on poszedł za pokusą papieża, obiecując mu, że gdy zawojuje Włochy, przywróci Państwo Kościelne.“

„Cesarz Wilhelm chciał więc zwichnąć zamiary Boże i dlatego upadł. Chociaż po upadku Niemiec i Austrii udało się jeszcze papiestwu odbudować swą stolicę w naszej Polsce, to jednak nie nadugo.“

„Marszałek Piłsudski zadał tej Bestji poważną ranę, z której się ona już nie wyliże.“

Nie wiemy wprawdzie na czym autorowie „Jednodniówki“ opierają swe wiadomości o rzekomego posłannictwa marsz. Piłsudskiego jako pogromcy papieża i katolicyzmu — czy na jakichś przedśmiertnych „objawieniach“ „mateczki“, czy też na bardziej realnych danych — jedno tylko stwierdziliśmy, że w dobie tak licznych konfiskat bliźniacza „Jednodniówka“ uniknęła tego losu i że półtorzędowa prasa, jak np. „Epoka“ i osławiony „Głos Prawdy“ stale występują w obronie najgłupszej, zbrodniczej sekty, jako i w ogóle całego ruchu sekciarskiego w Polsce. Jednocześnie ta sama prasa półtorzędowa prowadzi otwartą walkę przeciwko Kościołowi, „Polska w niewoli kleszej“, „Polska w rękach urzędników Watykanu“, pisał niedawno „Głos Prawdy“, „Epoka“ zaś zamieszcza nowe tal bliźniacze, że nadawałyby się doskonale do bolszewickiego „Bezbożnika“ — w organie urzędowym państwa katolickiego budzić muszą zdziwienie i zgrozę.

Nie dziwi nas to, że od czasu nastania „po majowych, sanacyjnych“ porządków, wszystko co jest wrogie Kościołowi katolickiemu, co zmierza do osłabienia i podkopania wpływu jego, cieszy się szczególnym poparciem. W pierwszym rządzie sekciarstwo. Obok kozłowitów mamy dziś bowiem w Polsce już szereg cały najrozmaitszych sekt, jak „hodurycy“, baptyści, sztundtyści, metodyści itp. Wszystkie te sekty, mimo znaczących zdawałoby się różnic zasadniczych, działają zgodnie, jak gdyby pod kierunkiem jakiejś niewidzialnej, ale potężnej batuty, nie wchodzą sobie nigdzie w drogę, przeciwnie, uzupełniają się i popierają wzajemnie, złączone jednym wspólnym celem — walki z katolicyzmem.

Święto kilku takich „apostołów“ — metodystów zawitało także do naszego Wilna. Rozbili swe namioty przy ul. Trockiej pod Nr. 9 gdzie w ubiegłą niedzielę odbył się miało pierwsze propagandystyczne zebranie. Metodyści rozporządzają najwidoczniej dość znacznymi środkami, gdyż oprócz kilku „ministrów“ przywieźli z sobą wprawdzie niezbyt liczny, ale dobrze wyćwiczony chór, dla śpiewania psalmów, posiadają moc bibuły, wszelakich broszurek w języku polskim oraz białoruskim, które rozrzucają obficie.

Na wspomniane zebranie przybyła dość spora liczba osób,

przeważnie z warstw robotniczych, nieświadomych istoty i celu zebrania. Należy zaznaczyć, że wśród zebranych były też — mundury żołnierskie. Po odśpiewaniu przez chór kilku psalmów, jeden z „ministrów“ wygłosił rodzaj kazania, którego treść charakterystyczna jest dla tego rodzaju ogólniejszej propagandy, obliczonej widocznie na najmniej inteligentnych słuchaczy. Mówca opowiadał o jakichś trzęsieniach ziemi i innych tym podobnych oznakach, zwiastujących bliźki koniec świata, skąd wyprowadził wniosek o konieczności porzucenia wszelkich „błędów“ i nawrócenia się na „jedyną, prawdziwą“ wiarę.

Sekciarze, licząc widocznie na bezkrytyczność i łatwowierność ludu wileńskiego, omylili się srodo, bo oto słuchacze, którzy istotnie przybyli na zebranie w dobrej wierze, zamiarkowali z kim mają do czynienia, jakoż wśród obecnych podjęły się najprzód pojedyncze, potem zbiorowe okrzyki protestu, ofiarowane sobie heretyckie broszury tłum podarł na strzępy, poczem zaczął opuszczać zebranie.

Widząc kompletne swe niepowodzenie, sekciarze zawezwali... policję, która też niebawem przybyła, nie miała jednak powodu do czynnego wkroczenia, jako że protestować wolno przeciw każdemu, podarł zaś i porzucenie wciśkanej do rąk bibuły propagandystycznej nie jest aktem jakiegokolwiek gwałtu czy przemocy.

Sprawa się na tem jednak nie skończyła, bo oto w poniedziałek, jeden z „ministrów“ metodystycznych rozpoznał na ulicy w przygodnym przechodniu, niejakim Kazimierzu Łowczycu, rzekomo uczestnika niedzielnego zebrania, który ośmielił się razem z innymi zaprotęstować przeciwko sekciarskim bezczeszczeniom, zwrócił się do policjanta z żądaniem wylegitymowania i aresztowania go. Policjant częściowo tylko uczynił zadość „wielebnemu“, t. j. wylegitymował przechodnia.

„Apostołowie“ sekciarscy, mając widocznie za sobą wpływo- wych protektorów, nie zadowolili się tem, i oto w rezultacie ich zabiegów, Łowczyk został we wtorek wieczorem aresztowany. Dalej jego losy nie są nam znane. Co się tyczy sekciarzy, to rozpoczynając swą „apostolską“ działalność na gruncie wileńskim od zwyczajania policji i aresztowań, tem samem wydali sobie najlepsze świadectwo, to też co do wyników ich propagandy możemy być spokojni.

Co innego nas zastanawia i niepokoi, mianowicie powrót w wolnej Polsce dawnych, przedwojennych stosunków, gdy za przekonania nasze, za wiarę naszą cierpieliśmy prześladowania, a reszty, więzienie.

Upiory przeszłości powstają z grobu. Różnica na tem tylko polega, że tam prześladował nas wróg otwarty, wróg obcy, zewnętrzny: carat, prawosławie. Dziś gnębi i znęca się wróg wewnętrzny, kilka, której imię — sanacja. Słusznie powiada w ostatnim swym numerze tygodnik katolicki „Szczerbiec“:

„Złudzeniem koniec, — raz wreszcie trzeba postawić sprawę bez wszelkich osłonek: obóz „sanacji“ — jest to wróg Polska katolicka i „sanacja“, są to dwa światy, które obok siebie istnieć nie mogą! Nie dajmy się zwodzić fałszywym określeniom: „to są sprawy polityczne“ — to nie „polityka“ — to kwestja życia! Powtóre — wycofanie się — czy też przechodzenie katolików obok zagadnień politycznych — to nie cnota — ale dezeracja z pod sztandar! Dlatego powtarzamy — „sanacja“ to nasz wróg — wobec którego nie wolno tkwić w bezczynności.“

J. O.

Niemcy o wojnie celnej polsko-niemieckiej.

BERLIN, 27.IX. (Pat). „Vossische Ztg“ w depeszy z Warszawy przytacza głosy dwóch niemieckich pism mniejszościowych w Polsce „Oberschlesischer Kurier“ i „Posener Tageblatt“ w

Pani Wilson kandydatką na vice-prezydenta Stanów Zjednoczonych.

NOWY YORK, 27.IX. (Pat). Kobiety należące do stronnictwa demokratycznego w Stanie Iowa wystąpiły z żądaniem wysunięcia

Pogrzeb ofiary zwojniczemu niemieckiego.

GDANSK, 27.IX. (Pat). Dzisiaj popołudniu odbył się tu z kościoła polskiego we Wzrzeszczu pogrzeb s. p. Franciszka Szymańskiego, ofiary zwojniczemu niemieckiego. Franciszek Szymański przed kilku dniami padł od skrytobójczej kuli niemieckiej. W pogrzebie wzięło udział kilka tys. osób. Na czele pochodu żałobnego kroczyła orkiestra oraz dele-

gacje wszystkich stowarzyszeń polskich w Gdańsku ze sztandarami. Przed trumną niesiono kilkanaście wieńców, m. in. od komisarza generalnego Rzeczypospolitej w Gdańsku. Następnie przedstawiciele poszczególnych towarzystw nieśli trumnę, przykrytą białoczerwonym sztandarem. Za trumną postępowała rodzina zmarłego, przedstawiciel komisarza ge-

w 1928 roku p. Wilson, wdowy po byłym prezydencie, jako kandydatki na stanowisko wiceprezydenta Stanów Zjednoczonych.

gację wszystkich stowarzyszeń polskich w Gdańsku ze sztandarami. Przed trumną niesiono kilkanaście wieńców, m. in. od komisarza generalnego Rzeczypospolitej w Gdańsku. Następnie przedstawiciele poszczególnych towarzystw nieśli trumnę, przykrytą białoczerwonym sztandarem. Za trumną postępowała rodzina zmarłego, przedstawiciel komisarza ge-

neralnego Rzeczypospolitej Polskiej, posłowie polscy do Sejmu gdańskiego, studenci polscy poli-

Walka przedwyborcza w Gdańsku.

GDANSK, 27.IX. (Pat). Na wczorajszym Zgromadzeniu wyborczym, uzasadnionym przez partję stanu średniego, doszło do burzliwych zajęć. Narodowi socjaliści niemieccy zaczęli obrzucać zebranie kamieniami, a jeden z napastni-

Konkordat Stolicy Apostolskiej z Litwą.

RZYM, 27.IX. (Pat). Dziś rano nastąpiło w Watykanie podpisanie konkordatu pomiędzy Stolicą

Wstrzymanie pożyczki amerykańskiej dla Prus.

BERLIN, 27.IX. (Pat). Cała prasa berlińska poruszona jest głęboko wiadomością nadeszłą z Nowego Yorku o trudnościach, jakie wynikły w realizacji 30-miljonowej pożyczki dla państwa pruskiego. „Vossische Ztg.“ oświadcza, że urzędowe koła pruskie dotychczas nie mają żadnych dostatecznych informacji o przyczynach zwłoki, jaka w realizacji tej pożyczki nastąpiła. W związku z tem biuro Wolffa ogłasza komunikat, donoszący, że departament stanu miał oświadczyć jednemu z bankierów nowyorkskich, że żadnych sprzeciwów jak i za-

techniki gdańskiej, uczniowie i uczenie gimnazjum polskiego w Gdańsku oraz tłumy publiczności.

strzeżeń co do pożyczki pruskiej nie miał. Poza tem także sam bankier amerykański miał oświadczyć, że dotychczas wogóle nie był wyznaczony żaden termin konkretny dla wyłożenia pożyczki pruskiej. „Vossische Ztg.“ oświadcza w odpowiedzi na ten komunikat, że wszystkie te informacje i wyjaśnienia są bardzo niewyraźne i nie pozwalają dotychczas wysnuć wniosku, czy po za pewne mi technicznie względami, nie istnieją jakieś głębsze względy, które spowodowały zwłokę w wyłożeniu pożyczki pruskiej do podpisu.

Nowe zajście na pograniczu bułgarsko-jugosłowiańskim.

BIALOGROD, 27.IX. (Pat). Dzienniki donoszą z nad granicy bułgarskiej, że w pewnym hotelu w miejscowości Koczana znaleziono wczoraj wieczorem dwie bomby. W hotelu znajduje się kasyno oficerskie. Bomby zauwa-

Wyrok na komunistów.

PARYŻ, 27.IX. (Pat). Sąd karny skazał deputowanych komunistycznych Duclos i Matty za uprawianie propagandy antypaństwowej wśród wojska i podżeganie do nieposłuszeństwa każdego na

Ułatwienie w przesyłaniu pieniędzy do Gdańska.

Dyrekcja Poczty i Telegrafów Rzeczypospolitej Polskiej w Gdańsku komunikuje, iż dotychczasowe ograniczenia w przekazywaniu pieniędzy z Polski do Gdańska przekazami pocztowymi i telegraficznymi do Polskiego Urzędu Poczto-Telegraficznego Nr. 1 w Gdańsku zostały o tyle zmniejszone, że od 1-go października roku bieżącego urzędy pocztowe w Polsce przyjmować będą wpłaty na przesyłanie pocztowe i telegraficzne i przekazy P. K. O. do Gdańska do kwoty 450 złotych od jednej osoby w ciągu jednego dnia, bez wymaganego dotychczas

Z LITWY.

Przeciwko referendum.

Litewska demokracja chrześcijańska oraz „Ukininka Sąjunga“ ogłosiły w „Rytas“ oświadczenie podpisane przez byłego premiera dr. Bystrasa i b. prezydenta republiki dr. Stulginskiego. Wymienione stronnictwa protestują przeciwko zamierzonemu przez rząd przeprowadzeniu referendum w sprawie zmiany konstytucji. Podpisani przywódcy stronnictw stwierdzają, że projektowa-

Pułk imienia zdrajcy.

Z okazji święta pułkowego i wręczenia sztandaru, prezydent Smetona nadał 1 pułkowi huzarów Litewskich nazwę pułku imienia Hetmana Wielkiego Litewskiego

Z całej Polski.

Trzy śledztwa „bez wyników“. Śledztwo w sprawie napadu na pos. Dziechowskiego, prowadzone początkowo przez żandarmerję powiatową i sędziego Jasińskiego (który został ostatnio notariuszem), jak wiadomo, pomimo wniosku z jego strony o umorzenie sprawy, na mocy decyzji sądu okręgowego, prowadzone jest dalej. Jak dotąd, do wykrycia sprawców ohydnego napadu, Przyjazd pocztowej delegacji rosyjskiej.

Dzień polityczny.

Niemcy o Polsce. Stosunki wewnętrzne w Polsce zaczynają budzić zaniepokojenie i neutralność. Nie znaczy to jednak, aby polityka Łotwy dażyła, lub miała dażyć do formalnej i prawnej neutralizacji Łotwy. Taka formalna neutralizacja jest wogóle niemożliwa, ponieważ nieda się pogodzić z przynależnością Łotwy do Ligi Narodów, która w pewnych warunkach nakłada na swych członków różne zobowiązania, sprzeczne z formalną i ścisłą neutralizacją państwa. Mój projekt w sprawie tak zwanego

W ostatnich dniach zamieściła na ten temat centrowa „Germania“ obszerny artykuł, którego główne ustępy przytaczamy poniżej z „wykropkowaniem“ ostrych zwrotów.

„Sposób — pisze „Germania“, — za którego pomocą marszałek Piłsudski tym razem zdołał odsunąć przedstawicieli narodu, jest nowy, nowy nawet dla Polski, której doświadczenie parlamentarne przez pomysły... zachowanie się jej premiera stało się nie ubogie, i które narażone jest od roku na najnieprawdopodobniejszą... wojskowych rządów sily. Od przewrotu majowego w zeszłym roku nie pozwala się systematycznie na załatwienie niezliczonych zagadnień wewnętrzno-politycznych, pomiędzy niemi niejedynym ogromnym znaczeniu dla wewnętrznego umocnienia państwa — wskazywało na reformę ordynacji wyborczej do Sejmu, na reformę samorządu oraz kilka zasadniczych praw ciał ustawodawczych, — chociaż nie można było oczywiście zapobiec przez to wzrastającej ich aktualności.“

„Germania“ wypowiada w dalszym ciągu zdumienie, że podobne postępowanie nie zdołało silnie wstrząsnąć pozycją obecnych form rządzenia. Charakterystycznym ostatnim posiedzeniu sejmowe, korespondent pisze:

„Pozostałe zapytanie, które się ciągle powtarza, jak długo trwać może podobna komedia, albowiem innego wyobrażenia nie można już używać. Że dzielenie i jakiejś wewnętrznej polityce Piłsudskiego nie może być już mowy, jest jasnym. Nie jest to już przecież polityka, tylko te wewnętrzne polityczne jego eksperymenty obliczone są dzisiaj na jeden albo dwa miesiące, a nawet prawie na tygodnie.“

Trzeźwego Niemca najbardziej zdumiewa jednak postępowanie rządu w związku ze staraniami się o pożyczkę. Powiada on:

„Logicznie rzecz biorąc, — o ile można w ogóle jeszcze stosować logikę do wewnętrzno-politycznych manewrów Piłsudskiego, — pozostała jedna rzecz niewytłomaczona, a mianowicie, jak marszałek, któremu nie można odmówić pewnych zdolności w polityce zagranicznej, może brać odpowiedzialność za wrzenie, które wywołał musi z ograniczonymi gwałcenie najprimitywniejszych podstaw parlamentarnych. Pomijamy już to, że Polska właśnie więcej, niż jakiegokolwiek inne państwo, zależne jest od zagranicy, ma się w najbliższym czasie wznowić starania o pożyczkę amerykańską, której elementarna konieczność państwo polskie coraz bardziej odczuwa.“

W dalszym ciągu korespondent zwraca uwagę, że pożyczka musi być ratyfikowana przez ciała parlamentarne.

Czytając powyższe głosy, oprócz się nie możemy smutnemu wrażeniu, że stosunki obecne w Polsce dostarczają wszystkim niechętnym Polsce zagranicą elementom materiału do agitacji przeciwko Polsce. Głos „Germania“ nie jest niestety odoobsoniony, albowiem pojawiają się artykuły, które poprostu wstyd cytować, o bardzo nieduznacznych komentarzach i zapytaniach, m. in. również na temat gen. Zagórskiego.

Łotewski minister spraw zagranicznych o sytuacji na Wschodzie Europy.

Łotewski minister spraw zagranicznych Zeelens, udzielił po swym powrocie z Genewy korespondentowi rykiemu „Baltische Presse“ wywiadu na temat położenia na Wschodzie Europy. Nawiązując do obaw rosyjskich. Jakoby Anglia przygotowywała się do ataku na Rosję, czy też dażyła do gospodarczej blokady lub izolacji Rosji, minister Zeelens oświadczył: Na podstawie pozycjonowanych obserwacji i uzyskanych w Genewie autorytatywnych informacji mam przekonanie, że Anglia netyko nie przygotowuje żadnej wojny przeciw Rosji. Sowieckiej, ani też myśli o gospodarczej blokady Rosji, a przeciwnie, odniosłem wrażenie, że nie wydale się być wykluczonem, iż między obu państwami rozpoczną się w najbliższej przyszłości rokowania w sprawie podjęcia oficjalnych stosunków politycznych. Co się tyczy stosunków polsko-rosyjskich, to z wielkim zadowoleniem mogę stwierdzić, że stosunki te w ostatnich czasach widocznie się poprawiły. Rokowania rosyjsko-polskie w sprawie zawarcia traktatu handlowego, oraz paktu o nieagresji wskazują na dobrą wolę obu państw co do rozszerzenia swoich stosunków gospodarczych i politycznych. Rozwój stosunków polsko-rosyjskich umocni w wielkiej mierze dzieło stabilizacji politycznej w Europie Wschodniej, co będzie miało wielkie polityczne znaczenie nie tylko dla Polski i Rosji, ale także i dla innych państw, a w pewnej mierze i dla całej Europy. Zapytany o sprawę Locarna Wschodniego, minister Zeelens oświadczył: Łotwa, jako państwo małe musi w swej polityce zagranicznej w stosunku do wielkich mocarstw, oraz do obecnych i możliwych w przyszłości konfliktów, przestrzegać w najwyższym stopniu zasady obiektywności i neutralności. Nie znaczy to jednak, aby polityka Łotwy dażyła, lub miała dażyć do formalnej i prawnej neutralizacji Łotwy. Taka formalna neutralizacja jest wogóle niemożliwa, ponieważ nieda się pogodzić z przynależnością Łotwy do Ligi Narodów, która w pewnych warunkach nakłada na swych członków różne zobowiązania, sprzeczne z formalną i ścisłą neutralizacją państwa. Mój projekt w sprawie tak zwanego

Locarna bałtyckiego opiera się na założeniu zawarcia międzynarodowego paktu gwarancyjnego, co do utrzymania status quo na wschodnim wybrzeżu morza Bałtyckiego. W pakcie tym mogłyby uczestniczyć z jednej strony Finlandja, Estonia, Łotwa, ewentualnie Litwa, a z drugiej strony, Rosja, Niemcy i inne państwa zachodnio-europejskie zainteresowane w utrzymaniu obecnego położenia i pokoju na Wschodzie Europy.

Komuniści rosyjscy między sobą.

Centralna komisja kontrolująca sowieckiej partji komunistycznej ogłosiła komunikat w sprawie wykluczenia 5 wybitnych opozycjonistów: Furtyczewa, Pergamencie, Żurawłowa, Nowikowa i Rudczenkowa z partji. Wszystkim wykluczonym zarzuca komisja prowadzenie akcji opozycyjnej. Z komunikatu komisji wynika, iż zebrania opozycyjne odbywały się w Moskwie w dalszym ciągu. Omawiana jest na nich polityka rządu sowieckiego oraz opracowywane deklaracje opozycyjne.

Oprócz tego powzięła centralna komisja kontrolująca decyzję wykluczenia z partji 8 członków ugrupowania opozycyjnego w Irkuckiej organizacji komunistycznej. Opozycjoniści ci rozpowszechniali wśród ludności nielegalną odezwę, podpisaną przez Zinowiewa. (Ruspress).

Artykuł prof. Kutrzeby w „Le Monde Slave“ na temat Gdańska.

Miesięcznik „Le Monde Slave“ drukuje studjum prof. Stanisława Kutrzeby o „Gdańsku i Polsce“. Po streszczeniu losów Gdańska od 997 roku, gdy pierwszy raz jest mowa o nim w Żywotach św. Wojciecha, do epki rozbiorowej, gdy miasto to gorąco protestowało przeciwko przyłączeniu go do Prus, prof. Kutrzeba przechodzi do omówienia sytuacji, wytworzonej przez Traktat Wersalski, poświęcając specjalny ustęp węzłom gospodarczym, łączącym Wolne Miasto z Polską. W końcu autor analizuje stosunek Ligi Narodów do Gdańska, mianicie przez niektórych uważany jako protektorat. Gdańsk łącząc z Ligą Narodów, według prof. Kutrzeby, wzięły sui generis, dotychczas nieznaną w prawie międzynarodowym. Większość autorów francuskich, niemieckich i polskich odmawia Gdańskowi cech suwerenności. Jeden tylko autor, młody uczonec niemiecki Pfeuffer, jest zdania odmiennego. Prof. Kutrzeba zalcza suwerenność Gdańska, przyrównując sytuację Wolnego Miasta wobec nalożonych na nie ograniczeń w dziedzinie prawodawstwa, przedstawicielstwa dyplomatycznego, zmiany konstytucji i administracji wewnętrznej, do statutu Wolnego Miasta Krakowa między 1815 i 1846 rokiem oraz wysp Jonijskich między 1815 i 1864 rokiem.

Wiadomości telegraficzne.

Powódź w Szwajcarii.

BERN, 27.IX. (Pat). Powódź trwa w dalszym ciągu. W Grison jeden z dopływów Renu niesie liczne szczątki. Według otrzymanych wiadomości zginęło siedem osób w Tavanasa, a trzy w Waldenburgu. Potwierdza się wiadomość, że powódź zniszczyła całkowicie zbiory w księstwie Lichtenstein i że runęło tam kilka mostów. Cała okolica pomiędzy Schaan a Schellenberg znajduje się pod wodą. Mieszkańcy schronili się na dachy domów. Dwie osoby utonęły. Z pomocą powożanym pośpieszyli żołnierze austriaccy.

Pomoc dla powożan małopolskich.

NOWY YORK, 27.IX. (Pat). Związek polskiego zjednoczenia narodowego na Sejmie odbył w Newark w stanie New-Jersey uchwałę wysygnować 500 dolarów na pomoc powożaniam z Małopolski.

Skutki trzęsienia ziemi na Krymie.

MOSKWA, 27.IX. (Pat). Szkody wyrządzone na Krymie przez trzęsienie ziemi wynoszą 32 miliony rubli.

Epidemia paraliżu dziecięcego.

NOWY YORK, 27.IX. (Pat.) W Massachusetts i w New-Jersey grasuje epidemicznie choroba dziecięcego paraliżu. Dotychczas zanotowano przeszło 150 wypadków śmielci.

Związek Ludowo-Narodowy.

KOMUNIKAT.

Zarząd Koła dzielnicy „Zwierzyniec“ zawiadamia, że w czwartek dnia 29 września r. b. w lokalu sekretariatu koła ul. Moniuszki 32 o godzinie 7 wieczorem odbędzie się zebranie informacyjno-polityczne na którym p. wicemarszałek Sejmu poseł A. Zwierzynski mówić będzie o chwili bieżącej. Zarząd prosi o przybycie wszystkich członków, a także będą bardzo mile widziani sympatycy Z. L. N.

KRONIKA.

Z miasta.

— **Organizacja Wystawy Północnej.** W dniu 26 b.m. Pan Wojewoda Raczkiewicz przyjął p. p. Bohdanowicza, i prof. Ehrenkreutzta w sprawie organizacji Wystawy Północnej w Wilnie w roku 1928.

Tegoż dnia o godzinie 6-ej wieczorem w mieszkaniu Pana Wojewody odbyło się posiedzenie Prezydium Wystawy Północnej w Wilnie.

Sprawy miejskie.

— **Wynik przetargu na węgiel dla miasta.** Wczoraj w Magistracie odbywał się przetarg, na dostawę dla Magistru węgla opałowego.

Do przetargu stanęli przedstawiciele największych naszych koncernów węglowych, a więc: „Robur”, „Gischa”, „Progress” i „Pszczyna”.

Po odbytej następnie naradzie, Magistrat biorąc pod uwagę poprzednie stosunki, postanowił odebrać dostawę 6000 tonn dla elektrowni miejskiej z dostawą na miejsce po cenie: za orzech II gat. — 42 zł, 50 gr., groszek — 38 zł, 40 gr. i miał — 27 zł, 76 gr. za tonnę koncernowi „Progress”.

Dostawę 1200 tonn na tenże użytek i na takich warunkach oddano firmie „Silmontana”, z tem, że dostarczacz będzie węgla ze wskazanych przez Magistrat kopaliń z koncernu „Robur”.

Wreszcie 2000 tonn kosztł gatunku I i II po 49 zł. dla szpitali, szkół i innych przedsiębiorstw miejskich dostarczać będzie również koncern „Progress”. (r.)

— **Budynki elektrowni nie wytrzyma ciężaru sprowadzonych kołosów.** W związku z zakupem nowych maszyn dla elektrowni miejskiej, które, jak wiadomo, są już w drodze z Czech do Wilna, w dniu wczorajszym odbyła się narada inżynierów i rzeczoznawców w sprawie wytrzymałości ścian budynku wzniesionego na pomieszczenie maszyn.

Okazało się że ściany są zbyt wąskie i należy je wzmocnić przez ustawienie kontrforsów, co kosztować będzie około 6000 zł. (r.)

— **Zaniedbana ulica.** W ciągu dnia wczorajszego p. o. Komisarza Rządu i wice-prezydent miasta zwiedzali ulicę: Śniegową, Szkapelną, Nieswieską, Bracką, Horodelską i Rakową.

Stwierdzono, iż dzielnica ta jest niezwykle zaniedbana, jednak wobec zupełnego wyczerpania kredytów obecnie nie może być mowy o ułożeniu nowych bruków i chodników na tych ulicach, lecz nawet nie można uskuteczyć choćby na naprawy.

Do remontu Magistrat przystąpi dopiero w przyszłym roku, wstawiając do budżetu odpowiednie kredyty. (r.)

— **Naprawa szluzy.** Naprawa szluzy w ogrodzie Mijonarskim przybliży się ku końcowi. Wkrótce szluzę będzie napełniona wodą i jeszcze przed zimą zostanie zarybiona. (i.)

— **Sprawy wojskowe.** Wypłata zasiłków rezerwistów. W dniu wczorajszym w lokalu wydziału wojskowego Magistratu m. Wilna rozpoczęło przyjmowanie podań o przyznanie zasiłków dla rezerwistów, którzy będąc jedynymi żywicielami rodzin, odbywali w tym roku ćwiczenia wojskowe. Do podania doręczają prócz zaświadczenia o odbyciu ćwiczeń, świadectwo pracodawcy, że przez czas pobytu na ćwiczeniach nie pobierał żadnych zasiłków. Wypłata zasiłków odbędzie się prawdopodobnie w końcu bieżącego tygodnia. (z.)

— **Poczta i telegraf.** Oplaty radiowe. Urzędy pocztowo-telegraficzne wysyłają obecnie do zarejestrowanych radioodbiorników specjalne nakazy płatnicze, celem uiszczenia podatku, płatnego do dnia 1 października r. b. Po tym terminie do opłaty przywiązana będzie kara za zwłokę. (z.)

— **Sprawy kolejowe.** Nowy kierownik działu eksploatacyjnego na kolejach wąskotorowych. Wileńska Dyrekcja Kolejowa, zamianowała od dnia 15. IX. 27 r. na stanowisko kierownika działu eksploatacji koleje wąskotorowych, byłego inspektora ruchu p. M. Chwiesienia. (i.)

— **Sprawy samorządowe.** Z posiedzenia komisji rolnej sejmiku pow. Wil.-Trockiego. Wczoraj przy udziale przedstawiciela urzędu Wojewódzkiego p. Szaniawskiego i starosty p. Witkowskiego odbyło się kolejne zebranie komisji rolnej sejmiku.

Omawiano sprawę zorganizowania punktów weterynaryjnych w powiecie, uchwalając własnym kosztem prowadzić dwa takie punkty z przydziałem 2 objazdowych lekarzy weterynaryj, oraz zwrócić się do Województwa z prośbą o przydzielenie jeszcze również dwóch takich lekarzy, którzyby sprawowali kontrolę sanitarno-administracyjną.

W każdej gminie obsadzony będzie na koszt sejmiku felczer weterynaryjny, który jednocześnie

nie będzie poddawał oględzinom mięso.

Następnie postanowiono zorganizować 6 stajen zarodowych, każdą z dwoma ogierami i jednym buhajem zarodowym.

Stajnie te znajdować się będą: w Szumsku, Bukiszkach, Turłach, Olkienkach, Turgielach i Rzeszy. Ogry i buhaje sprowadzone będą ze stajen zarodowych w Janowie Podlaskim, dokąd udaje się prezes komisji p. Falewicz.

Dalej uchwalono zorganizować kursa pokazowe żywienia krów oraz kółka kontroli obór.

Wreszcie zakomunikowano, że organizacja dwóch mleczarni współdzielczych w gminach Olkienckiej i Michalskiej jest już na ukończeniu i wkrótce będą oddane do użytku ludności. (r.)

Sprawy sanitarne.

— **Dotychczasowy wynik rewizji piekarni.** Dotąd komisja sanitarna przeprowadzając rewizję w piekarniach poddała oględzinom 318 takich zakładów.

153 piekarnie, t. j. niemal 50 proc. zwiedzonych uznano za nieodpowiadające wymaganiom sanitarnym. Właścicielom tych zakładów dano 9 miesięczny termin na przeprowadzenie odpowiedniego remontu.

Kilkanaście piekarni zdecydowano zupełnie zamknąć, wobec tego sprawy przesłano do urzędu wojewódzkiego, który wezwie prowadzących te zakłady i wyda definitywną decyzję w tej kwestji.

Rewizję są prowadzone w dalszym ciągu. (r.)

Sprawy rolne.

— **Posiedzenie Komisji Rozjemczej do spraw rolnych.** W sobotę dnia 1 b. m. odbędzie się w Mołodecznie posiedzenie komisji rozjemczej do spraw rolnych, celem załatwienia konfliktów między właścicielami ziemskimi a robotnikami rolnymi. (z.)

— **Związek Kółek i Organizacji Roln.** Z Wileńskiej niniejszym zawiaomiam, że ze względu do Związku niezależnych zapowiadany Kurs przetwórstwa owocowego i warzywnego odbędzie się nieodwołalnie zamiast 30. IX i 1 października, w dn. 9 i 10 października r. b. w lokalu Pracowni Przyrodniczej róg Melej Pohulanki i Zawalnej w godz. 4—8 wiecz.

— **O lotnisko „Aerolotu”.** Jak się dowiadujemy, w ciągu bieżącego tygodnia ma przybyć do Wilna z Warszawy przedstawiciel „Aerolotu”, celem omówienia na miejscu w Wilnie warunków budowy odpowiedniego lotniska, do którego dojazd byłby możliwy i prędki. Zachodzi tu jednak pewna trudność. Jedyne lotnisko w Porubanku należy zasądzić do władz wojskowych, które wydzierżawiły część Lidze Obrony Powietrznej Państwa, która często urządza tam swe propagandowe loty.

W związku z tem rozchodzą się wersje, jakoby w kołach magistrackich powstała koncepcja wydzierżawienia „Aerolotowi” terenów koło Pośpieszki. Za tem przemawiałaby lepsza komunikacja z Wilnem, niż w Porubanku. (z.)

— **Przeniesienie miejsca zawodów lekkoatletycznych.** Zapowiedziane na dzień 9 i 10 października wszechpolskie zawody lekkoatletyczne w Wilnie, decyzją Polskiego Związku Lekkoatletycznego, zostały przeniesione do Warszawy. Fakt przeniesienia zawodów do Warszawy wywołał wielkie rozgoryczenie w wileńskich kołach sportowych, które do zawodów tych już od pewnego czasu czynią przygotowania.

— **Konkurs hipiczny.** Jutro 29 b. m. w Pośpieszce drugi dzień wyścigów konnych. Konkursy hipiczne, totalizator, bufet, orkiestra. Początek konkursów o godz. 13-ej, wyścigów o 14½.

Kronika policyjna.

— **21 protokółów.** Policja m. Wilna w ubiegłą niedzielę spisała 21 protokółów z osób, znajdujących się na ulicach m. Wilna w stanie nietrzeźwym i zakłócających spokój publiczny. Najwięcej zajęć było w obrębie V komisariatu P. P. (z.)

— **Sądy.** — **Recydywiści przykładowie ukarani.** Wczoraj sąd okręgowy w trybie uproszczonym sądził kilka spraw złodziei recydywistów. Mieczysław Cieśliński miał po odbyciu już trzech kar za kradzież był sądzony tym razem za dwie nowe kradzieże.

Dn. 29 listopada r. ub. ze sklepu p. Bolesława Sawickiego zabrali parę pantofli, udając upoważnionego przez właściciela tych p. Wojewódzka; zaś 16 lutego r. b. w sklepie Jana Nosela (Mickiewicza 43) skradł kawałek kiełbasy.

W obu wypadkach sędzia Okulicz-Rackiewicz skazał nieoprawnego złodzieja po 2 lata domu poprawczego za każde przestępstwo.

Józef Mioduchowski, który już trzykrotnie był karany za kradzież wczoraj odpowiadał za kradzież balji, wartości 10 zł.

Po wysłuchaniu rzecznika oskarżenia prok. Rauzego i w tym wypadku sąd skazał podsądnego zamknąć na 2 lata w domu poprawczym.

Kradzież z mieszkania gospodarza ze wsi Jurkłańce, Wincentego Zaleskiego, popełnił mieszkaniec tejże wsi, Józef Bobrowicz, który po wyjściu szyby w oknie, wdarł się do chaty i skradł 300 zł.

Ukarany za to został 1½ rokiem domu poprawczego. Kos. — **Małoletni sprzeniewierca.** Pełniący funkcję inkasenta w spółce akc. „Galicja”. 19-to letni Wacław Wilewicz w lipcu r. b. przywłaszczył sobie 800 zł. i w tarzawstwie koleżków roztrwonil i przegrał tę sumę.

Ujęty przynależał do winy. Sąd, biorąc pod uwagę młodociany wiek podsądnego, skazał go na osadzenie w więzieniu na przeciąg 6 miesięcy. Kos.

— **Różne.** — **Podziękowanie.** Zerząd Domu Opieki Matki Bożej Miłosierdzia na Antokolu składa niniejszem serdeczne „Bóg Zapłać” Szanownym Paniom: Tolloczkowej, Mohlowej, Skarbkowej, Weysenhoffowej, Maleckiej, Święteckiej i innym za łaskawy udział w kweście na rzecz rozbudowy Zakładów.

Kwesta z dn. 17 września dała 388 zł. Z tego wydatki 18 zł., czysty dochód 370 zł. Niech Bóg wynagrodzi szlachetnym ofiarodawcom i kwestarkom za ich trud.

— **Teatr, sztuka i muzyka.** — **TEATR POLSKI (sala „Lutnia”).** Dziś w dalszym ciągu ciesząca się wyjątkowym powodzeniem krotkocieżna Nancy’ego „Wesola spółka”, na której publiczność wybrynie się bawi. — **Plątkowa premiera.** „Niech żyje miłość” — oto tytuł komedji F. Gaudery, która po raz pierwszy Teatr Polski odegra w plątek, a której treścią są dzieje dwójki serc, różnie przez los doświadczanych, uwiecznione w końcu wiecznie młodem, choć starym jak świat tchnieniem wzajemnej miłości. Autor wyposażył komedję w dowcip i szampański humor.

— **Inauguracja przedstawień dla młodzieży.** W nadchodzącą sobotę Teatr Polski rozpoczyna przedstawienia dla młodzieży szkolnej odegraniem „Pana Jowialskiego” — Al. Fredry. Początek przedstawień ściśle o godz. 4 m. 30 popoł.

Kolejki wąskotorowe.

Szyny, rozjazdy i obrótlice wąskotorowe, wagoniki do robót ziemnych, zwózki buraków etc. koła stalowe do wagoników, łożyska, parowozy wąskotorowe, lokomotywki benzynowe i t. p. — dostarcza zaraz z zapasów Firma **Juljusz Weiss, Koleje Połne, Leńne i Fabryczne we Lwowie, Biura:** Potockiego 26. Składy: Na Bajkach 3—5. Telegramy Railweiss Lwów. Telefon 2—59, 10—91, 10—92, 34—27. 455—0

zenia prok. Rauzego i w tym wypadku sąd skazał podsądnego zamknąć na 2 lata w domu poprawczym.

Kradzież z mieszkania gospodarza ze wsi Jurkłańce, Wincentego Zaleskiego, popełnił mieszkaniec tejże wsi, Józef Bobrowicz, który po wyjściu szyby w oknie, wdarł się do chaty i skradł 300 zł.

Ukarany za to został 1½ rokiem domu poprawczego. Kos. — **Małoletni sprzeniewierca.** Pełniący funkcję inkasenta w spółce akc. „Galicja”. 19-to letni Wacław Wilewicz w lipcu r. b. przywłaszczył sobie 800 zł. i w tarzawstwie koleżków roztrwonil i przegrał tę sumę.

Ujęty przynależał do winy. Sąd, biorąc pod uwagę młodociany wiek podsądnego, skazał go na osadzenie w więzieniu na przeciąg 6 miesięcy. Kos.

— **Różne.** — **Podziękowanie.** Zerząd Domu Opieki Matki Bożej Miłosierdzia na Antokolu składa niniejszem serdeczne „Bóg Zapłać” Szanownym Paniom: Tolloczkowej, Mohlowej, Skarbkowej, Weysenhoffowej, Maleckiej, Święteckiej i innym za łaskawy udział w kweście na rzecz rozbudowy Zakładów.

Kwesta z dn. 17 września dała 388 zł. Z tego wydatki 18 zł., czysty dochód 370 zł. Niech Bóg wynagrodzi szlachetnym ofiarodawcom i kwestarkom za ich trud.

— **Teatr, sztuka i muzyka.** — **TEATR POLSKI (sala „Lutnia”).** Dziś w dalszym ciągu ciesząca się wyjątkowym powodzeniem krotkocieżna Nancy’ego „Wesola spółka”, na której publiczność wybrynie się bawi. — **Plątkowa premiera.** „Niech żyje miłość” — oto tytuł komedji F. Gaudery, która po raz pierwszy Teatr Polski odegra w plątek, a której treścią są dzieje dwójki serc, różnie przez los doświadczanych, uwiecznione w końcu wiecznie młodem, choć starym jak świat tchnieniem wzajemnej miłości. Autor wyposażył komedję w dowcip i szampański humor.

— **Inauguracja przedstawień dla młodzieży.** W nadchodzącą sobotę Teatr Polski rozpoczyna przedstawienia dla młodzieży szkolnej odegraniem „Pana Jowialskiego” — Al. Fredry. Początek przedstawień ściśle o godz. 4 m. 30 popoł.

— **We wszystkie niedziele Teatr Polski czynny będzie nadal trzy razy.** Ze względu na to że niedzielne widowiska w Teatrze Polskim cieszą się olbrzymią frekwencją i wiele osób odchodzi od kasy bez biletów, Teatr Polski czynny będzie, zaczynając od najbliższej niedzieli trzy razy: 1-e przedstawienie rozpoczynać się będzie o g. 3 m. 30 pp., drugie — o g. 6-ej pp. i trzecie — o g. 8 m. 30 wieczorem.

— **Z T-wa Muzycznego „Lutnia”.** Pierwszy poranek wokalny odbędzie się na otwarcie sezonu zimowego w niedzielę 2-go października w sali „Lutnia” (A. Mickiewicza 8). W tym koncercie poranek oprócz chóru mieszanego pod dyktando J. Leśniewskiego biorą udział — soliści: zaszczytnie znana Wilnu śpiewaczka prof. konserwatorium Konstancja Świećlicka, oraz młody, wlecie uodolniony śpiewak (bas-baryton) Zygmunt Protasiewicz, wileńczyk, obdarzony bogatym materiałem głosowym, po raz pierwszy występujący w Wilnie przybyciu z Warszawy, gdzie śpiewał z wielkim powodzeniem.

— **Z pobytu J. E. Biskupa Michalkiewicza w Litwie.** „Dzień Kowieński” z dn. 27 września podaje następującą korespondencję:

J. E. Biskup sufragan wileński Michalkiewicz, który po krótkim pobycie w naszym kraju 19 b. m. udał się przez Kowno — Jewe z powrotem do Wilna, przyjechał do Litwy celem odwiedzenia swych krewnych w Sosławkach parafji Chwejdańskiej pow. Taurożańskiego.

W dzień przybycia, na miejscowej stacji kolejowej zebrał się, celem powitania ks. Biskupa krewni Jego, o 2 wiorsty zaś od miasteczka Sosławek zgromadził się lud okoliczny, który, pomimo niekorzystnej pogody, wytrwale czekał na chwilę przybycia Dostojnego Gościa.

Nazajutrz po przyjeździe Biskupa Michalkiewicza złożył wizytę J. E. Biskupowi telszewskiemu, po upływie zaś kilku dni zwiedził w towarzystwie swego szwagra i siostrzenicy Kłajpedy i Polagę.

Podczas swego pobytu Dostojny Pasterz był parę razy ze mszą św. w Chwejdanach i Pojwryku, codziennie zaś odprawiał nabożeństwo w kaplicy domowej, specjalnie na ten cel urządzonej.

Lud litewski uczył J. E. Biskupa, jak tylko mógł. Na pożegnanie Jego zebrały się tłumy; dziewczęta, przystrojone w białe, udekorowały powóz Biskupa

CODZIENNE

POCIĄGI i WIOZA
MÓJ TOWAR
NA POMORZE, DO WIELKOPOLSKI
NA G. ŚLĄSK, DO MAŁOPOLSKI



Bo ogłaszam się stale w tygodniku **ŚWIAT KUPIECKI** Poznań, Pocztowa 31. żądajcie natychmiast oferty i numeru okazowego.

kwiatami, odprowadzając Go parę kilometrów do bramy, która specjalnie na cześć Jego została wystawiona na drodze do stacji kolejowej. Tutaj Pasterza czekał jeszcze większy tłum ludności. Rozczulony tak licznymi oznakami przywiązania do Kościoła, Biskup dziękował za serdeczne przyjęcie i pobłogosławił zgromadzonych.

Z Sosławek dn. 17 września ks. Biskup. udał się do Szwekszn, by na miejscowym cmentarzu, gdzie spoczywają zwłoki s. p. Jego siostry, odprawić żałobną mszę. Tu również lud czekał koło umajonej zielonej kaplicy. W Szweksznach Biskup odwiedził ks. prałata Maciejowskiego, który podejmował Go obiadem, poczem tego samego dnia odjechał do Kłajpedy, by udać się do Kowna, stamtąd zaś do Wilna.

Dostojny Gość, opuszczając zakątek na Żmudzi, pozostawił po sobie na długo dobrą pamięć.

— **„Świątynia sławy” pod opieką czynowników.** W ostatniej chwili dowiadujemy się o losach inkryminowanego obrazu Smuglewicza „Świątynia sławy” zdartego przed kilkudziesięciu laty przez rosyjskich gospodarzy w lokalu B. Muzeum Tyszkiewiczowskiego. Owoż, jak się okazuje, obraz ten nie przeszedł niestety w ręce żądnego z członków b. Komisji archeologicznej, jeno porzucony tu został gdzieś w jeden z kątów murów gimnazjalnych, gdzie już się zmarnowało sporo cennych pamiątek po byłym uniwersytecie w postaci, zwłaszcza, portretów dawnych i młodszych rosyjskich przybyłych uczniów wszechnicy. Wiedzieli coś o tem i uczniowie szkoły rysunkowej miejskiej, którą prowadził art. mal. lw. P. Trutniew. Udzielał on im niektórym z uczących się do tej szkoły, jako wzorów dawnej sztuki i różnych pamiątek wileńskich, gdzieś ze skrzyń tajnych ubikacji gimnazjalnych wydobytych. Rzeczy tych wcale nie strzeżono przed przygodnymi ich grabieżcami. Jak oto komunikuje mi p. Al. Wysocki, jeden ze znawców zabytków wileńskich, jeszcze przed samą wojną światową pewien urzędnik z rosyjskiego kuratorium szkolnego, proponował mu właśnie nabycie pomienionego plafonowego obrazu Smuglewicza, który był złożony w jakiejś piwnicy, ile sobie przypomnia p. W. nieopodal lokalu właśnie B. szkoły rysunkowej. Wypadało by stać, że szacowna pamiątka ta, po znakomitym malarzu naszym, poniewierala się wówczas akurat może w pobliżu byłej pracowni profesorskiej Smuglewicza. Wprowadzony był p. W. przez owego urzędnika w ten jak się zdaje dziedziniec im. Smuglewicza przez bramę domu Nr 11 przy ul. Zamkowej. Znalazł p. W. obraz ten w stanie bardzo opłakanym, ale możliwym jeszcze do uratowania. Mianowicie było owe płótno złożone we czworo, farbą olejną do środka, niestety, a następnie zwinięte. Nie wyglądało na dzieło zepsute przez wilgoć lub ażeby było nadszarpane. Jak zapewniano p. W. waga tego obrazu pogniecionego, mogła wynosić 6 czy może 9 pudów. Oczywiście tranzakcja z owym urzędnikiem nie mogła dojść do skutku z powodów zrozumiałej odpowiedzialności wobec władz. Czyż by nie można było dziś odszukać tego obrazu?

Polonus.

— **List z Grodna.** Wybory do Rady Miejskiej. Urząd Wojewódzki Białostocki rozwiązał Radę Miejską Grodzieńską. Wybory zostały wyznaczone na dzień 9 października. Stara Rada Miejska, wybrana jeszcze na początku 19 roku, nie pozostała po sobie dobrej pamięci. Od kilku lat domagano się rozwiązania tej staruszki. Nadmiar

wszystkiego, sami p. p. radni żądali rozwiązania, uważając siebie za tych, co ustąpić miejsca powinni. Tak się stało. Społeczeństwo polskie przystąpiło do pracy przedwyborczej nadzwyczaj energicznie. Jednak tej pracy przyświeca jedna, wielka myśl: wspólny front polski. Uświadamia się tutaj bardzo ten fakt, że ludność chrześcijańska wogóle posiada nieznaczny odsetek większości, 48% ludności — to masa żydowska. Jeżeli odrzucimy żywioł białoruski, kolonję rosyjską, no i warstwy, niestety polskie a komunikujące, społeczeństwo polskie przy rozbiściu się może pozostać w mniejszości. Z tego założenia wychodząc miejscowe społeczeństwo polskie dąży za wszelką cenę do stworzenia wspólnego frontu. Z grup narodowych Ch. Dem. powołała do życia Bezpartyjny Chrześcijański Komitet Wyborczy, który skupił Chrześcijańskie Związki Zawodowe i cały szereg instytucji: Stow. Urzędników Państw., Zw. Lekarzy Chrześcijan., Nar. Org. Kob., Stow. Urzędn. Komunalnych, Związek Urzędników Kolejowych i wszystkie miejscowe cechy. Z inicjatywy Partji Pracy powstał Komitet Obywatelski Uzdrowienia Gospodarki, łączący szczupłe gro-

no osób. Te dwa Komitety w chwili obecnej prowadzą pertraktację wystawienia wspólnej listy. W ostatnich dniach powstał Komitet P. P. S., który jednak nie posiada wielkich wpływów. O zjednoczeniu tego Komitetu nie może być mowy, gdyż miejscowi działacze mają dyrektywę zgóry wystąpienia samodzielnie.

Tak przedstawia się ruch przedwyborczy w Grodnie.

Nie może obejść się, jak zresztą wszędzie, bez rozbiłaczy. Próby tego są czynione i u nas. Grono osób, związanych ściśle ze sławetną „Muzą”, pospolicie klub z zielonymi stolikami, a należących do obecnego składu Magistratu, zebrało konferencję, na której stworzono Komisję Porozumiewawczą. Celem tej Komisji ma być doprowadzenie Komitetów do zgody. Społeczeństwo miejscowe nie dało się jednak nabrać na kawał. Pośrednictwo tych panów odrzucono, widząc w tym kroku chęć dojdęcia ludzi skompromitowanych do władzy. Walka o polskie Grodno wzregra się w dn. 9 października. Grodno narodowe wierzy, że z walki tej wyjdzie zwycięsko.

(Kaen).

— **Do czego dąży białoruska gazeta „Krynica”?** Piszą nam:

W swej partyjnej zacietości „Krynica” napała na ogół polskiego duchowieństwa za kierunek obrony w propagandzie katolicyzmu. Uważa wraz z Niemcami, że ten kierunek gubi kościół katolicki. Pytamy przeto „Krynica” kto szerzył katolicyzm na Wschód od Polski? Kto budował kościoły we wszystkich miastach centralnej Rosji i na całym obszarze Syberji? Ołbrzymie te polacie świata, obszarem swoim przechodzące kilkakrotnie Zachodnią Europę były apostołowane przez Polaków. Wdowim grozom polskiego inteligenta i robotnika powstawały i dźwigały się kościoły katolickie, a budowały się one w czasie ucisku, jako fortece katolicyzmu. Nie posyła nasz naród ofiar i misjonarzy w tej sumie co inne narody, ale może poszczycić się, że własną pracą i staraniem, w czasie prześladowań i ucisku, więcej kościołów wybudował niż Rzymka Kongregacja Propagandy Wiary, popierana przez wszystkie narody. Kilkuset naszych kapłanów, męczenników za Wiarę i Ojczyznę pierwsi poszli torować drogę katolicyzmowi, za nimi podążały tysiące robotników, szukając pracy, bo w kraju katolik jej nie miał. Każdy polak był misjonarzem katolickim. Każdy bez różnicy przekonania kościół budował. Rosjanie z przerażeniem patrzyli na wzrastającą potęgę katolicyzmu, Katolicyzm Polaków w Rosji nie był wytworem scholastycznej rozumu, to była masa pochłaniająca wszystko nie katolickie i wiodąca tłumy do Rzymu, do Ojca Świętego. Całe nabożeństwo dodatkowe w języku litewskim, łotewskim, a ostatnio białoruskim to przeważnie nieudatne przeróbki pieśni i melodji polskich. Religijna twórczość tych narodów ograniczyła się prawie do zera.

Czytając, niby to katolicka, gazetę „Krynica” jak białym obrzucą złote karty naszej historii, oburzenie bierze każdego człowieka. Trudno uwierzyć w misję Białoruskiego narodu w propagandzie katolicyzmu na wschodzie. Inną on prowadził misję.

Białoruski unicki biskup Siemaszka i białoruscy parochowie unicy zdradzili Rzym. Ludność się opierała, była prześladowana, przechodziła czasy neronowe, a z białoruskiego duchowieństwa znalazło się zaledwie kilku księży wiernych Kościołowi. Chwali „Krynica” dalej naród białoruski, jak katolików i prawosławnych, za jego głęboką religijność. Nie przeczy, że wśród katolickiego ludu są dusze naprawdę chrześci-

jańskie, ale weźmijmy pod obserwację ten chrześcijański lud. Kto, jeżeli nie oni, wydawali niemcom schowane przez sąsiadów zboże i kartofle, podczas okupacji niemieckiej? Kto wydawał sąsiadów, kryjących się przed robotami przy niszczeniu lasów? Jeden, najwyżej dwóch żandarmów wystarczyło by kilkudziesięciu gminę obrebować z zapasów żywności, metali i płótna. Chrześcijański soltys wsi białoruskiej stawał się służką niemieckim, bo mu rzucali okruszyny zrabowanego dobra. Chrześcijańska dziewczyna wiejska szła na poniewierkę dla świecidełek i mydełek. Chrześcijański sąsiad wydawał sąsiadów bolszewikom. Zagladnijcie dzisiaj do zagrody Białorusina, czego tam niema. Znajdziecie poszczególne kafele od pieców, części maszyn, ramy od okien, wszystko mu się to nigdy na nic nie przyda. Skąd to? To zrabowane zagrody sąsiadów, zepsute warszaty pracy. Kto poniszczył przysady na drogach? Kto rozciągał szyny kolei żelaznej i rozbierał domki stróżów drogowych? Kto niszczył słupy wiorstowe i telegraficzne? Kto poniszczył ryby w wodach przez rzucanie granatów. Kto w czasie głodu miast wykorzystywał nieszczęśliwych mieszkańców wsi, potem urządził orgie pijaństwa i rozpusty?

Kto bliżej obserwował lud, ten doszedł do przekonania, że jeszcze lud ten jest na pierwotnym stopniu rozwoju, że jeszcze nie może opanować siebie i wszystko, co gdzieś znajdzie ściga do swego gniazda, czy to będzie łożysko od starego buta, czy motor od aeroplanu. Religijność zaś jego to z mawianie od chorób, chodzenie na odpust i obserwowanie jaknajwiększej liczby świąt. Pocóż wmawiać w ten lud, że jest głęboko religijny, pocóż usypiać go w ciemności, pocóż zakrywać przed nim jego wady, pocóż apoteozować to, co zasługuje na pogardę — jak to czyni białoruska gazeta „Krynica”. Cała ta gazeta przepelniona użalaniem się nad nieszczęściem, wmawianiem że lud jest chrześcijański i zakrywaniem grzechów. Strzeż się Boże od tej chrześcijańskiej misji białoruskiego narodu, gorsza ona od pogańskiej niewoli.

I. S.

— **OFIARY** złożone w Administracji „Dziennika Wileńskiego”. Na Zakłady x. x. Salezjanów N. N. 5 złotych. Na budowę Kościoła św. Teresy Wanda Włpyszyna 5 zł.

— **Zapisujcie się na członków Polskiego Czerwonego Krzyża.**

Powodzenie tkanin ludowych Wileńszczyzny na targach lwowskich.

Na odbytych w pierwszej połowie września Międzynarodowych Targach Wschodnich we Lwowie wzięli udział, wysłane tam przez Tow. „Bazar Ludowy” tkaniny ludowe z Wileńszczyzny, wielkie zainteresowanie, wyróżniając się tak doborem barw, harmonijnie i subtelnie stonowanych, i precyzyjnym ornamentem geometrycznym od bardziej jaskrawych i pospolitych tkanin huculskich i nawet zakopiańskich. Jest rzeczą bardzo charakterystyczną, że tkaniny te nabywali nietylko poszczególni amatorzy, ale także kupcy, hurtowo do swoich sklepów, dając jednocześnie liczne zamówienia do wykonania według poszczególnych wzorów. Zamówienia te, których ogólna suma wynosi kilka tysięcy złotych, rozsyłane są obecnie przez Tow. Bazar Ludowy do poszczególnych tkaczy, względnie krali, według posiadanych adresów. Tow. Bazar Ludowy, którego zadaniem jest organizacja zbytu wyrobów ludowych z całego obszaru ziemi wileńskiej, nawiązało przez swój udział w Targach Wschodnich we Lwowie, także stosunki handlowe z pokrewnymi instytucjami w Małopolsce Wschodniej i Zachodniej i wkrótce wprowadzi do swego stałego sklepu w Wilnie, młodszy z braci, który przyjął na siebie p. inż. Zygmunt Trojanowski.

Obecnie zaś Tow. Bazar Ludowy w Wilnie, na skutek otrzymanego zaproszenia do wzięcia udziału w Międzynarodowych Targach w Lyonie (we Francji), przygotowuje się do wystąpienia tam z bardzo licznym i starannie dobranym kompletem eksponatów. Tak więc Tow. Bazar Ludowy z bardzo skromnych początków i po przezwyciężeniu licznych trudności staje się już teraz poważną i bardzo użyteczną instytucją społeczną. (F.)

Z KRAJU.

Napad rabunkowy.

W dniu 25 b. m. Konrad Witwiński, zam. w Wilnie, zameldował na posterunku P. P. w Jerolimce, że w tymże dniu o godzinie 18-iej, podczas powrotu z zaścianka Waneginie, gm. rzeszańskie, na drodze Jerolimka — wieś Gubiny, został napadnięty przez 2 ch osobników, którzy go chwycili za ręce i zrabowali portfel skórzany z 10 zł.

Napad na policjanta.

W dniu 25 b. m. posterunkowy Stanisław Chrypo, z posterunku

ku P. P. w Kaplicy Ponarskiej, podczas eskortowania przezeń wozem 2 izraelitów, oskarżonych o kradzież, przy wjeździe do m. Rudomina został napadnięty przez 2 osobników. Jeden z napastników zadał poster. Chrypo cioskiem w głowę. Poster. Chrypo w obronie własnej uderzył napastnika kolbą karabinu, czym spowodował złamanie ręki. Okazało się, że jeden z napastników jest Maciej Kolubowicz, ze wsi Kotki, gm. rudomińskiej, drugi zaś — Adolf Holubowicz, syn Macieja. Macieja Holubowicza skierowano do pogotowia ratunkowego w Wilnie, zaś Adolf Holubowicz zdołał na razie zbiec.

Przeniesienie siedziby urzędu ziemskiego.

W „Dzienniku Ustaw” z dnia 23 b. m. Nr. 82, podane jest rozporządzenie Ministerstwa Reform Rolnych o przeniesieniu siedziby powiatowego urzędu ziemskiego z m. Duninowicz do m. Postaw.

Wiece okręgowego związków zawodowych robotników przemysłu drzewnego.

Kierownicy komunizującego związku okręgowego przemysłu drzewnego, podjęli energiczną akcję celem wciągnięcia do swej organizacji robotników drzewnych pracujących na prowincji. W tym celu dnia 25 b. m. jeden z kierowników tej organizacji, niejaki Przewalski, przybył do W. Solecznika, gdzie zwołał wiec robotników zatrudnionych w tartaku.

Na wiec przybyło zaledwie kilkadziesiąt osób, gdyż większa część ich znajdowała się, jako w dniu świętecznym, w kościele. Takie „antiproletarskie” zachowywanie się robotników, jak widać nie podobalo się „towarzyszowi” Przewalskiemu. To też w przemówieniu zaatakował kościół. Widząc niechęć robotników w słuchaniu tych napaści na kościół, Przewalski opuścił W. Solecznik. Teżo dnia zwołał on wiec w N. Werkach. Na wiec przybyli robotnicy miejscowego papierni. Po wygłoszeniu kilku przemówień zapadły m. innymi uchwały: 1) żądać wypłacenia chorym robotnikom 50% ich wynagrodzenia i 2) żądać zawarcia umowy zbiorowej.

Przemysł w N. Wilejce.

Główny inspektor pracy p. Klott w czasie swego pobytu w Wilnie, dnia 22 b. m. na konferencji z właścicielami fabryk zwrócił uwagę na zastój przemysłu w Nowej Wilejce.

Z pięciu dużych fabryk, 2 największe nie pracują, a tylko 3 mniejsze są uruchomione. Między innymi nieczynna jest fabryka Possela. Zato fabryki Mozera obie są uruchomione: w jednej z nich urzędzone są mechaniczne warsztaty, a w drugiej uruchomiono kilka maszyn hafciarskich, oraz fabrykę drożdży.

Jeden z kierowników fabryki Possela p. Otto, wyjaśnił na konferencji, iż wkrótce ta fabryka będzie uruchomiona. P. Mozer również ma zamiar uruchomić jeszcze

kilkadziesiąt maszyn hafciarskich. (I)

Zastrzelenie „wywiadowcy” sowieckiego.

Bolszewicka straż sowiecka celem ustalenia miejsca znajdowania się patroli K. O. P. często posługuje się, szczególnie w nocy, specjalnie wyćwiczonymi psami. Onegdaj takiego „wywiadowcy” sowieckiego patrol K. O. P. zastrzelił w rejonie odcinka Iwieniec.

Strzały na pograniczu sowieckim.

Przed parą dniami w rejonie odcinka Sejny okolo Buraków ze strony litewskiej, padły w kierunku granicy polskiej 4 strzały.

Założenie nowej spółdzielni lnianej w Lubczy nad Niemnem.

Z inicjatywy Zarządu Kasy Spółdzielczej w Lubczy nad Niemnem (pow. Nowogródzki) założona została tam „Spółdzielnia lniana” z ograniczoną odpowiedzialnością. Statut spółdzielni przyjęto według wzoru statutu pierwszej w ogóle na kresach spółdzielni producentów lnu, pod nazwą „Len wolożyński” w Horodzkach, pow. Wolożyńskiego. Udziały ustelono w wysokości po 25 zł., z tem, że rada nadzorcza ustali ilość udziałów w stosunku do wielkości zadeklarowanej plantacji lnu. Tere- nem działalności spółki będzie siedem gmin z powiatów Nowogródzkiego i Wolożyńskiego. W pierwszych dniach po założeniu spółki zapisało się 52 udziałowców. Obecnie rada nadzorcza, po wyszukaniu odpowiedniego placu pod budowę, poleciła zarządowi przystąpić niezwłocznie do budowy budynku na pomieszczenie maszyn do przerobu słomy lnianej, oraz wydelegować jednego członka zarządu do spółdzielni „Len wolożyński” w Horodzkach, celem zapoznania się z prowadzeniem wzorowego roszczenia i przeróbki słomy lnianej, gatunkowania włókna i omówienia wspólnego zbytu włókna i siemienia lnianego. Rozwój tej spółdzielni lnianej w Lubczy jest zapewniony. Producent lnu, składający się przeważnie tylko z włościan, coraz wyraźniej sobie uświadamiają, że tylko drogą wspólnego wysiłku mogą osiągnąć lepsze wyniki ze swoich plantacji, a także i wyższe ceny za pomocą spółdzielni. W podobny sposób powstać mają także na terenie województwa Wileńskiego, jeszcze w roku bież., trzy spółdzielnie lniane, organizowane przy pomocy finansowej Państwowego Banku Rolnego. (F)

Specjalne uprawnienia.

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych udzieliło uprawnień nadzwyczajnego komisarza do walki z epidemiami starości powiatu Grodzieńskiego i Wileńsko-Troczeńskiego. Na zasadzie tych uprawnień starosta ma możliwość wydatnia niezwłocznie pewnych

zarządzeń sanitarnych we własnym zakresie. (Z.)

Śledztwo w sprawie zamachu na magazyn w Podbrodziu.

W nocy z dnia 25 na 26 b. m. do stojącego na warcie koła magazynu prowiantowego i mundurowego, ulana 23 pułku ulanów, podszedł jakiś osobnik ubrany w wojskowy mundur bez odznak i w czapce koloru „khaki”, typu sportowego. Wartownik widząc podsuwającego się osobnika, krzyknął „stój”, a gdy ten począł uciekać, strzelił w jego stronę. Równocześnie jednak otrzymał postrzał w lewą rękę. Kula ugodziła go w tyłu. Na odgłos strzału zaalarmowana została wartownia. Zarządzono pościg za zbiegami, który dotychczas nie dał konkretnych wyników. Żandarmerja wojskowa, prowadząca śledztwo stwierdziła, że napastników było trzech, uzbrojeni byli w rewolwery systemu „Nagan”, jak świadczy kula wyjęta z rany ulana B. Śledztwo w tej sprawie jest już na ukończeniu. (Z)

Na naszych pograniczach. Odprawa komendantów kompanii i baonów.

W najbliższym czasie odbędzie się w lokalu 6 Brygady K. O. P. odprawa komendantów baonów i kompanii, celem omówienia najważniejszych spraw, związanych z usprawnieniem służby na naszej granicy litewskiej i lotewskiej. (Z)

Wilki napadają.

Onegdaj w rejonie Ornian kilka wilków napadło na przechodzący granicą patrol K. O. P. Kilku strzelami wilki odępdzono. Podczas strzelaniny jeden wilk został zabity.

Poświęcenie i otwarcie Domu Ludowego w Brasławiu.

Dnia 25 b. m. nastąpiło otwarcie Domu Ludowego Polskiej Macierzy Szkolnej w Brasławiu dzięki zabiegom miejscowego Zarządu Koła P. M. S. z ks. Sawickim i p. Krajewskim na czele przy poparciu p. starosty Jankowskiego i Centr. Zarządu Pol. Macierzy Szkolnej.

Dom Ludowy powstał z budynku dawnej szkoły po gruntownym jego odremontowaniu. Wewnątrz posiada nowoczesne urządzenie, poczynając od gustownych mebli, stołów i krzesła a kończąc na pięknej dekoracji sal.

Lokal składa się z sali odcytow. koncertowej, posiada pianino, oraz aparat radjoołbioryczy. Czytelnia obficie zaopatrzona jest w pisma codzienne i ilustrowane. Obok znajduje się mały bufet ożywiec bez napojów alkoholowych i kuchnia.

Aktu poświęcenia dokonał ks. Sawicki przezeń Koła M. Szkolnej. Wstąpił przejął zastępca p. Starosty.

Bardzo licznie zebrała się publiczność szczególnie ze wsi pobliskich a nawet z dalszych okolic.

Ponieważ wszyscy nie mogli pomieścić się w obszernym Domu Ludowym przemówienia wygłoszono z ganku domu.

W imieniu Koła Macierzy Szkolnej przemówił pierwszy ks. Sawicki wskazując cel nowopowstałej instytucji. W imieniu Centrali Pol. Macierzy Szkolnej przemówił dyr. Ciozda wskazując jaki charakter winna mieć ta instytucja oświatowa służąc całemu społeczeństwu bez różnicy warstw. Nawoływał dalej zebranych aby w życiu Domu Ludowego brali żywy udział, gdyż tylko wtedy Dom Ludowy spełni swoje zadanie.

Następnie orkiestra odegrała kilka utworów. Chór zaś odśpiewał harmonijnie szereg piosenek. Prócz tego jedna z pań z wycuciem oddeklamowała kilka utworów poetyckich. Na zakończenie zebrani z zainteresowaniem przysłuchiwali się produkcjom radja. Miejscowy.

Z Białorusi Sowieckiej.

Walka z opozycją.

Władze „Białorusi Sowieckiej” zlikwidowały w m. Orszy i Połocku samodzielne centrale rejonowe komunistycznej partii. Likwidację przeprowadzono wobec stwierdzenia opanowania tych organizacji przez opozycję.

„Wojenizacja” ludności.

W ciągu urzędzonego „tygodnia obrony” na „Białorusi Sowieckiej” władze bolszewickie zorganizowały 115 nowych jacejek komunistycznych, 75 kółek wiedzy wojskowej, 39 kółek sanitarnych. W tymże czasie wybudowano 59 nowych strzelnic.

Wielkie pożary.

W ostatnich dniach zanotowano na Białorusi szereg wielkich pożarów wiejskich.

We wsi Zawody rej. propojskiego (okr. mohylowski) pożar zniszczył 25 zagrod. Straty sięgają 30,000 rubli.

We wsi Hłuska Sieliba rej. bychowskiego (okr. mohylowski). Spłonęły budynki 42 zagród. Straty wynoszą około 35 tysięcy rubli.

We wsi Gorbowicze rej. kościukowickiego (okr. mohylowski) spłonęły zabudowania 34 zagród. Straty wynoszą 30 tysięcy. W ogniu zginęło dwoje dzieci.

Ceny artykułów pierwszej potrzeby w handlu detalicznym w Wilnie.

Z dnia 24, 25, 26 września 1927 r. Chleb żytni przemiał 50%, 1 kg. 65—60 gr., chleb żytni przemiał 70% 55—50 gr., razowy 40—38 gr., pszeniczny przemiał 50% 1.30—1.10—1.00, mąka pszenka klg. —1.05 90 — 75 — 70, żytnia razowa 45—44—43, pyłtowa 64—53, kasza jęczmienna 85 — 75 — 70, jaglana 1.20—85, gryczana 1.20—85,

manna 1.40—1.20—1.15, owsiana 1.30—1.25—1.20, perłowa 1.10—1.00—70, pęczak 75—, groch polny 80 — 65, fasola biała 65—60—, ryż 1.45 — 1.10 — 1.05, mleko niezbiernane (1 litr) 40 — 30, śmietana 2.00 — 1.80 — 1.50, masło niesolone 1 klg. 6.00 — 5.80 — 5.50, masło solone 5.50 — 5.25 — 5.00, ser krowi wycieczny 1.80—1.60—1.40, jaja (1 sztuka) 17 — 15 — 14, słonina świeża 1 klg. 4.50—4.40—4.30, słonina krajowa 5.00—4.80—4.70—4.60, szmalce wieprzowe 5.00—4.85—4.60, sadło 4.80 — 4.60 — 4.40, śledź (szmalcówka) 1 szt. 25—12—11, olej 1 klg. 2.40—2.20, kartofle 15 — 13 — 10, kapusta kwaszona 00—00, świeża 25 — 15, marchew 15—12, buraki 15—14, brukiew —, cebula 60—50, cukier kryształ 1.50 —, kostka 1.80 — 1.70, sól biała 35 — 33, kawa naturalna 8.00—0.00, zbożowa 2.50 —, herbata 30.00 — 14.00, węgiel —, drzewo opałowe —, nafta 1 litr 60, mydło zwyczajne do prania 1 klg. 2.40 — 1.80 — 1.60, soda do prania 45, proszek mydłany 50, świeże 2.70—2.20, pszenica 45—42, żyto 41 — 40 — 39, jęczmień 40—38, owies 38 — 35, gryka 40, kiełbasa wieprzowa wyciecz. 3.50—0.00, mięso wołowe 2.50 — 2.40, cielęc 00 — 00, baranie 2.50—2.00, wieprzowe 3.80 — 3.00, siano 10—8, słoma 8—7, otręby pszenne 27—26, otręby żytnie—25, miotły 1 szt. 20—10, konieczna 1 kg. 12—11.

GIEŁDA.

WARSZAWA, 27.IX. (Pat.) — Dolary 8,91—8,93—8,89. Holandia 358,725 — 359,625 — 357,825 Londyn 43,53—43,66 — 43,42. Nowy-York 8,93—8,95—8,91. Paryż 35,09—35,18—35,00. Praga 26,51—26,57—26,45. Szwajcaria 172,50—172,93—172,07. Wiedeń 126,15—126,46—125,84. Papiery procentowe: dolarowa 59,50, pożyczka kolejowa 102,50 5%, konwersyjna 62,00, konwersyjna kolejowa 58,00, 8% listy zastawne Banku Gospodarstwa Krajowego i Banku Rolnego i obligacje Banku Gospodar. Kraj. 92,00, 4,5% ziemskie 59,50—60,00, 8% warszawskie 77,50 — 77,00, 5% warszawskie 67,00—67,50. Akcje: Bank Dyskontowy 133,50 Bank Polski 149,50 — 151,00 — 105,00, Zw. Spółk. Zarobkowych 93,50—94,50, Przemysłowy Lwowski 105,50, Czernk 1,15, Kukier 5,50, Wysoka 133,00, Węgiel 107,00—109,00, Nobel 51,00, Cegielski 45,00, Fitzer 6,50, Lilpop 32,50 — 32,00, Modrzejew 9,55—9,80—9,75, Ostrowiec 95,00, Perowo 55,00—54,50, Pocisk 2,95 — 2,90.

PORADY KOSMETYCZNE

„Zniechęconej do życia”. Wszystkie kosmetyki, których P. bezskutecznie próbowała, mogły conajwyżej przywrócić jej do popucia cery. Możemy polecić jedynie najnowszy środek „Cosmopolis”, który sprowadza porostu przetrwał w tej dziedzinie. Gdyby apteka, lub skład nie miał — wpłać 2,50 i zażądać sprowadzenia.

MIEJSKI KINEMATOGRAF KULTURALNO-OSWIATOWY. Sala Miejska ul. Ostrobramska 5.

WYROK

W imieniu Rzeczypospolitej Polskiej Dnia 22 kwietnia 1926 r. Sąd Pokoju w Hancwicach po rozpoznaniu sprawy Jochy Bańszczy, oskarżonej o lichwę i uznając winę oskarżonej za udowodnioną na zasadzie art. 119 (P.K. art. 1, 19, 32 i 34 ust. z dnia 2-7-1920 roku.

POSTANOWIENIE. Jochę Bańszczyk c. Judela, lat 19, ze wsi Jaskwicz, za pobranie nadmiernej ceny za mąkę, skazane na sto dwadzieścia złotych grzywny z zamianą w razie nieściągalności na cztery tygodnie aresztu i na uszczerbek 12 złotych opłaty sądowej, oraz na zapłacenie na rzecz skarbu Państwa 84 grosze tytułem nadmiernej pobranej za mąkę ceny. Krótką treść wyroku ogłoszono w 2-ich dziennikach na koszt skazanej, tudzież wywiesił na lokalu jej sklepu na przeciąg dn. 14 tu. Sąd Okręgowy w Płsku dn. 18 grudnia 1926 roku orzekł: Zaskarżony wyrok w części skazania Jochy Bańszczyk skazać na pięćdziesiąt złotych grzywny z zamianą w razie niewypłacalności skazanej na 7 dni aresztu i na uszczerbek 5 złotych opłaty sądowej za obie instancje. W pozostałej części tenże wyrok zatwierdzić.

Za zgodność z oryginałem: Sędzia pokoju (podpis nieczytelny). Sekretarz (podpis nieczytelny).

PRZETARG.

Starostwo Wileńskie ogłasza piśmienny przetarg na: 1) Remont gmachu Starostwa i zabudowań gospodarczych przy nim. 2) Wybudowanie jednej studni artezyjskiej i jednej studni zwykłej z cembrowin betonowych. 3) Roboty wodociągowe i kanalizacyjne i 4) Ploty. Przetarg odbędzie się w Wilejce w dn. 10 października 1927 r. Szczegóły w Monitorze Polskim w Warszawie. (—) Nitolski Starosta.

W. MOŁODECKI WILNO, WILEŃSKA 8 671—0

Dzisiaj będą wyświetlane filmy „Panna Squibs, poseł do parlamentu” komedia w 7-ciu akt. i „Jak wzrasta obronność kraju” w 2 aktach. W oczekiwaniu koncertu radjo. Orkiestra pod dyrekcją Kapelmistrza p. W. Szczepańskiego. Ostatni seans o 10. Początek seansów: w niedziele, soboty i święta od godz. 4, w dni powszednie od g. 5 m. 30. Cena biletów, parter 60 gr., balkon—30 gr. ANONS: „Franciszek z Asyżu”.

SKŁAD MEBLI Spółdzielnia „ZJEDNOCZENI STOLARZE” W Wilnie, ul. Trocka Nr 6. Wielki wybór różnych mebli własnych warsztatów. Przyjmuje zamówienia na całkowite urządzenia biur, urzędów, różnych instytucji banków, oraz wykonywa wszelkie pojedyncze meble. Ceny umiarkowane. Rysunki i kosztorysy na żądanie.

KWARCOWE GÓRSKIE SŁOŃCE d-ra BACHA i d-ra JESIONKA oryginalne „Hanan” Lampy „SOLLUX” D-ra OEKENA. Zapasowe palniki i wszelkie przybory.—Wymiana aparatów kwarcowych prądu stałego na prąd zmienny za dopłatą. Promienie d’Arsoprana. MIECZYŚLAW ŻEJMO. WILNO, ul. Mickiewicza 24. Telefon 161.

Dr. Leon Ginsberg CHOROBY WENERYCZNE, SKÓRNE. Ulica Wileńska Nr. 3. Tel. 567. Przyjmuje od 8/5 — 11 4—8. W.Z.P. 29. Dr. Wołodźko ordynator szpitala Sawicz Choroby skórne i weneryczne. Przyjmuje od g. 12 do 2 15 — 6. Zawalna ul. 22. W.Z.P. 20. D-ł. LUKIEWICZ Choroby skórne i weneryczne. przyjmuje od g. 1—2 i od 4—7 po p. Ul. Ad. Mickiewicza 9, — wejscie z ul. Śniadeckich 1 W.Z.P. 30. D-r. Blumowicz Choroby weneryczne syfilis i skórne. Ul. Wleka 21, (Tel 921) Od 9—11 3—8

Kierownictwo Budowy Portu na Wile — zakupi 2 używane lub nowe maszyny do mieszania betonu dla popędu motorowego;—5 maszyn do mieszania wapna dla popędu motorowego;—1 motor benzynowy 6-konny;—1 lokomotywę 6—8 konną przewoźną;—2 — 40 metrów kolejkę w dobrym stanie;—10—40 wózków 600 m/m parowe;—Szczerbówkę w certyfikat przesiadki do dnia 5 października b. r. pod Budowa Portu 3428 do Adm. Tygodnika dostaw we Lwowie. 1068—0

LEKARZE Dr. POPILSKI Choroby skórne i weneryczne. Przyjmuje od godz. 10 do 1 i od 5—7 p.p. W. Pohlanka 2, róg Zawalna. W.Z.P. 1. Dr. Leon Ginsberg CHOROBY WENERYCZNE, SKÓRNE. Ulica Wileńska Nr. 3. Tel. 567. Przyjmuje od 8/5 — 11 4—8. W.Z.P. 29. Dr. Wołodźko ordynator szpitala Sawicz Choroby skórne i weneryczne. Przyjmuje od g. 12 do 2 15 — 6. Zawalna ul. 22. W.Z.P. 20. D-ł. LUKIEWICZ Choroby skórne i weneryczne. przyjmuje od g. 1—2 i od 4—7 po p. Ul. Ad. Mickiewicza 9, — wejscie z ul. Śniadeckich 1 W.Z.P. 30. D-r. Blumowicz Choroby weneryczne syfilis i skórne. Ul. Wleka 21, (Tel 921) Od 9—11 3—8

Znany strolcieł forchodowy teplanów A. Pacewski powrócił. Przyjmuje strojenie, reperacje i odnowienie fortepianów, pianin, fisharmonji i innych muzycznych instrumentów, ul. Portowa Nr. 14. 1985—0. Kamienicę dwupiętrową w śródmieściu 8-mieszkaniową za mieniem na forwark. Wileński Biuro Komiso-wo-Handlowe ul. Mickiewicza 21, tel. 152. 0. Wygodne pomieszczenie wraz z całozd. utrzymaniem dla panienki przy inteligentnej rodzinie warunki najdogodniejsze Gimnazjalna 6—16 2300—1. GOTÓWKA. Lokujemy 1 gotówkę na pewne zabezpieczenie i dogodnych warunkach. Wileński Biuro Komiso-wo-Handlowe Mickiewicza 21, tel. 152. DOGODNIE. lokujemy każdą sumę gotówką na procentowanie. Dom H/K. „ZACHĘTA” 6, tel. 9—05. 293—2. Lokujemy 1 gotówkę na pewne zabezpieczenie i dogodnych warunkach. Wileński Biuro Komiso-wo-Handlowe Mickiewicza 21, tel. 152. OPAL. Węgiew Górnośląski w najlepszym gatunku po cenach konkurencyjnych poleca K. Zdanowski A. Mickiewicza 34. Tel. Nr 370. 2102-2

Drzewo i Węgiel Kosiakowski S-ka Gdanska 1 tel. 8—31 Ceny konkurencyjne. 2187—16. MEBLE. Od r. 1843 WILEŃSKIE istniejące WILKIN ul. Tatarska 20. JADALNE, SYPIALNE, Meble SALONOWE, GABINETOWE, kredensy, stoły, szafy, łóżka i ł. d. Wykwintne, Mocne, Niedrogo. Sprzedaj na raty. 2187—16. Lóżka dla internatów oraz dziecięce w bia-łym kolorze B. ŁOKUCIEWSKI Mickiewicza 42. 371. Mieszkania i pokoje. Do wynajęcia mieszkanie przy ul. Artyleryjskiej 5 pokojowe z kuchnią. Władomir w Blurze Reklamowym S. Grabowskiego Garbarska Nr. 1. Do wynajęcia duży pokój umeblowany dla pań ul. Sierakowskiego 25 m. 12. (Wejście frontowe od ul. Piekiełki). 2295—2. Pokój dla mał. lub 1 osoby. Nowoczesne wygodne. Calko- na, zam. we wsi Krzem- wite utrzym. Gdanska 6 m. 8 front. 2363

Do wynajęcia 2 duże Zgub. księżeczkę wojsk. jęcia wydaną przez PKU Kraków na imię Marjana Witoldowa 7, m. 1. Dąbrowskiego zam. ul. 2305-4 Niemiecka 1, ul.ew. st. 2301

Szuka pracy. Lokale. Lokal nadający się na sklep konfekcyjny i damskiej w bymimlokal „Alszwan” II piętro z całkowitem domów prywatnych. Oferuj listownie: Mostowa 11 sklep obuwia Mikołajewicz. 2289. Kucharka poszukuje posady na długieletnie świadczenia za się doskonale na gospodarstwie. W. Pohlanka 1. 2307

Poszukuję posady gospodni do samotnej osoby. Znam dobrze kuchnię oraz posiadam referencje. Tartaki 7, m. 4 Pietrowska. 2302. Ochmistrzyni poszukuje posady. Zna doskonale wszystkie gałęzie gospodarstwa kobiecego Posiada świadectwa. Bonifraterska 10, m. 5 dla Anny. 2299—1

DRUKARNIA I INTRO-LIGATORIA „DZIENNIKA WILEŃSKIEGO” Wilno, ul. Mostowa Nr 1. Tel. 12-44. Przyjmuje wszelkie roboty w zakresie drukarstwa i Intro-ligatorstwa wcho- dzące. 2298